

Antygrawitacyjny statek w kształcie UFO współpracownika Tesli

7 września 2022

Niewiele jest osób, które myślą o pomocy ludzkości, niezależnie od własnych korzyści. Po wielkim wynalazcy Nikoli Tesli, inżynier Baltimore Otis T. Carr był jedyną osobą, która wierzyła w koncepcję darmowej energii Tesli. Chciał stworzyć statek kosmiczny, który działałby na darmowej energii i zabierałby ludzi na Księżyc i inne planety. Jego przyjaźń z Teslą trwała do jego śmierci w 1943 roku. Był protegowanym Tesli, który pod koniec lat 1950. zbudował rzekomo kilka w pełni funkcjonalnych latających spodków.

Carr urodził się w Zachodniej Wirginii w 1904 roku. Opuścił szkołę w wieku 13 lat i kształcił się sam. Po raz pierwszy spotkał Teslę na Manhattanie w 1925 roku, pracując jako urzędnik hotelowy. Rozmawiali o rozwoju technologii i dyskutowali o produkcji energii. Carr, który podobno odkrył darmową energię, zainspirował się Teslą.

Podczas wywiadu z „New York Herald Tribune” w 1911 r. Tesla powiedział: „Mój latający samochód nie będzie miał skrzydeł ani śmigieł. Możesz go zobaczyć na ziemi i nigdy nie zgadniesz, że to latający samochód. Jednak będzie mógł poruszać się w powietrzu w dowolnym kierunku z absolutnym bezpieczeństwem”.

Niestety Tesla nigdy nie był w stanie wprowadzić tych pomysłów w życie z powodu problemów politycznych i budżetowych, ale jego uczeń Carr twierdził, że osiągnął wykorzystanie energii grawitacyjnej i zbudował na jej podstawie statek kosmiczny.

W latach 1950. Carr szukał inwestorów do swoich spodków i programu darmowej energii. Zaprzyjaźnił się z człowiekiem z

Baltimore o nazwisku Ralph Elsmo, który był właścicielem firmy reklamowej. Po zapoznaniu się z pomysłami Carra Elsmo zaoferował mu miejsce do opracowywania wynalazków przy użyciu technologii Tesli. Później założył OTC Enterprises, Inc. W 1957 roku Carr został okrzyknięty największym naukowcem i uznano go za twórcę rozwiązania problemu źródeł energii, darmowej energii wytwarzanej przez „silnik grawitacyjny”.

Jego najbardziej kontrowersyjnym wynalazkiem był akumulator elektryczny „Utron”, który został opisany jako statek kosmiczny czwartego wymiaru lub statek kosmiczny OTC-X1, czyli latający spodek.

Carr nie byłby w stanie opracować tej technologii, gdyby Tesla nie podzielił się z nim wiele lat temu swoimi pomysłami na napęd antygrawitacyjny. W 1958 roku Carr twierdził, że stworzył technologię antygrawitacyjną, którą można zastosować w statkach kosmicznych. Poprosił o około 20 milionów dolarów na budowę zakładów produkcyjnych i zbudowanie pojazdu (OTC-X1), który mógłby dotrzeć do Księżyca lub dowolnej innej planety w Układzie Słonecznym.

Podszedł nawet do Pentagonu i przedstawił im swoją koncepcję OTC-X1. Zainteresowany Pentagon wysłał zespół, aby przestudiował propozycję Carra. Odwiedzili jego biuro w Baltimore i stwierdzili, że jego model jest bezużyteczny. W 1958 roku FBI wszczęło śledztwo dotyczące nowego modelu statku kosmicznego Carra, ponieważ obawiali się, że może on przyciągnąć Związek Radziecki, ale ktoś poinformował ich o działalności przestępczej Carra. Mieli informację, że sprzedaje kilka niezarejestrowanych akcji.

Podczas projektu Camelot Carr i technik Ralph Ring ściśle współpracowali nad opracowaniem latających spodków. Pod koniec lat 1950. i na początku lat 1960. zbudowali oni latający spodek zasilany wirującymi elektromagnesami połączonymi z serią małych, podobnych do urządzeń kondensatorów, zwanych Utronami.

Mówiąc słowami Carra, „Każdy pojazd przyspieszony do obrotu wokół własnej osi w stosunku do przyciągającej masy bezwładnej jest natychmiast aktywowany przez swobodną energię kosmiczną i działa jako niezależna siła”.

15 kwietnia 1959 roku setki ludzi zgromadziły się w mieście Oklahoma na premierze pojazdu Otisa Carra. Zaproszono ich na wystrzelenie jego 45-metrowego aparatu, który miał wzbić się w powietrze na 400-600 stóp. Jednak uruchomienie zostało opóźnione, ponieważ Carr został przyjęty do szpitala z krwotokiem do płuc.

Carr przyciągnął uwagę oficerów armii amerykańskiej weteranów II wojny światowej, Wayne’a Aho i Daniela Fry’a, którzy towarzyszyli mu i pomagali kontynuować jego projekt. Stwierdził, że start na Księżyc nastąpi 7 grudnia 1959 roku.

W 1947 r. Carr przygotował dokumentację, a później, w 1959 r., otrzymał patent USA nr 2.912.244 na projekt statku kosmicznego OTC-X1, mimo że Urząd Patentów i Znaków Towarowych USA od dawna odrzucał ideę „wiecznego ruchu maszyny”, a urządzenie Carra wykorzystywało właśnie taką zasadę.

W 1960 roku Carr został uznany za winnego sprzedaży niezarejestrowanych akcji w Oklahomie, a w styczniu został oskarżony o oszustwo w wysokości 50 000 dolarów. Został wysłany do więzienia na 14 lat, w międzyczasie jego laboratorium zostało zniszczone, a wszystkie jego prototypy zostały wycofane przez rząd. Członków jego zespołu poproszono, aby nie mieli ze sobą żadnego kontaktu. Następnie Carr mieszkał w Pittsburghu aż do śmierci w 1982 roku, kontynuując próby zainteresowania inwestorów swoją technologią.

Otis Carr był taką samą ofiarą jak Tesla, który przeszedł niezauważony i zbankrutował pod koniec swojego życia. To kolejna opowieść o interwencji rządu i innych sił, które sprzeciwiają się rozwojowi nowych technologii, w tym latających spodków Carra.

Źródło: InneMedium.pl